

Neuropolityka, neuro-socjologia, strajki kobiet a systemy finansowe Ryzyko i jak definicje wymagają uprzednich teorii Jak w zarządzaniu państwem ustawiono wóz przed końmi

Kapitalizm + hormony kobiet = strajk kobiet.

Trwają strajki kobiet, mimo epidemii (?), zamykanie i malowanie kościołów, protesty od 22 X 2020 – ale o co?, tego nie wiemy, czy na pewno zwolenniczek aborcji, czy raczej **kobiet przestraszonych** przez system (nazywają go patriachatem, gdyż mają ograniczone pole widzenia: kobieta, mężczyzna, pieniądze, dzieci), które chętnie by zmieniły zdanie, tylko nie w tym systemie: prawicowym. Kapitalistycznym. Na tym polega ten determinizm. Kapitalizm + hormony kobiet = strajk kobiet.

Może profanacje świątyń i świętości, to jednak skutek kapitalizmu, czyli prawicy, a nie lewicy? A może wszystko wygląda inaczej i cała ta tzw. lewica, cały ten XX i XXI wiek, *sorosyzm*, Teheran, Jałta, Poczdam, Stalin, ZSRR to projekta i efekta **prawicy i tylko prawicy**, a my jak idioci osłaniamy zbrodniczą rękę wrzeszcząc, jak średnio rozwinięci FLDB (Franciszkowie Longchampsowie de Berierowie), zwykle po prawie. Ziemkiewicz. Bojący się wszystkiego i widzący rzecz straszną w **Matce Boskiej w GW z parasolką i maseczką strajku kobiet**. Czy oby Matka Boska popiera prawicę (lewicę? Naprawdę lewica strzela do robotników, a nie prawica?), a więc strzelanie do ludzi, eliminację, ekskluzję, aborcję, a nie lewicę, a więc nie Jana Pawła II „Laborem exercens”, Jerzego Popiełuszkę, S (a nie „S” i nie solidarność w znaczeniu ze słowników).

Język prawicowy generuje lewicowy i cały ten ostry konflikt między ludźmi. Kobiety widzą, że pustostwo stała się III RP, która przegoniła na Księżyc system społ.ekon. Solidarności bez cudzysłowu (zastąpiony przez „Solidarność” w cudzysłowie).

Czas oczekiwania na przyjscie Jezusa kler nie skojarzył w r. 1989+i, i=1,2,3,... z radością patriotyzmu, czyli zablokowania redukcji PKB o 90 %, natomiast niepotrzebnie ze smutkiem, cierpieniem, konfliktem.

Kościół poparł rzady kapitału, redukcje PKB o 90 %, zamiast poprzeć społeczeństwo – kard. Gulbinowicz: „Bo my inaczej nie możemy”. Opowiadanie zatem przez stu profesorów, że przyjmował pięknego Władka, a nie Kosmonauckiego, to potwierdzenie, że kler znalazł się na zakręcie instrumentalizacji, antyrealizmu, na wewnętrznym zakręcie dziejowym laicyzacji Dobrej Nowiny, pokłonów przed złotym cielcem, zamiast mobilizować do praktykowanego w dekadzie 1980-89 dobrego systemu społ.ekon. JPPII/JPS, dodawać sił dla ludzkiego systemu JPPII/JPS, zamiast od r. 1989 wlewać otuchę i budzić zapał do wielkiego nowoczesnego systemu rządzenia 1980-89.

Katolikom, którzy narzekają na utrudniony dostęp do religii (2020) zabrakło **wielkiej kosmologii Jana Pawła II, że świątynna jest cała ziemia**, a zatem wspomniane demonstracje kobiet (2016-2020) to skutek mowy **prawicowej, i sorosowej, i tej całej mowy, która niczego przynieść nie potrafi w święto Narodzenia Pańskiego**. To nie jest żaden kryzys **o b e c n y**, on trwa już 32 lata (6 II 89 – XII 20).

Mowa FLDB (Franciszków Longchampsów de Berierów) przynosi zwątpienie, potępienie cnoty nadziei wielkiego ruchu społecznego JPII/JPS, a więc czerpania motywacji i wyjaśnień z faktu, że Bóg w dziełach Jana Pawła II wcale nie był daleko. Przez św. JPII był tak blisko! – lecz kler tego człowieczeństwa nie chciał i wspólnie z prawicą zamienił na majątki, aż kościół musiał komuś je rozdawać, więc rozdawał jak popadło, np. we Wrocławiu kardynał wcisnął figurze hektary, a ten wcale nie chciał i odsprzedał po cenie św. transakcji, a pieniądze na cele społeczne. – Po co to? Zamiast być z tym, który z nami czuje.

Święty Paweł krzyczał: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”, ale to trzeba rozumieć. Infantylnie brzmi Franciszka LDB „Najciekawsze, że to wydarzenie: narodzenie Chrystusa, ale razem z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem pozostały nam w pełni dostępne. Dziś staramy się o połączenia wizji i dźwięku, o pracę zdalną czy wykłady na odległość. A w przyjsciu Jezusa na świat uczestniczymy bardziej niż zdalnie: mamy bezpośredni i rzeczywisty udział w wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat.” Trzeba było zdalnie widzieć oczywistą depopulację z powodu okradania narodu, widzieć na odległość w r. 1989+i, i=1,2, ..., lecz kardynał usuwał tych co widzieli. Znam to z rozmów z kardynałem pochowanym bez tytułu kardynała i prawa pochowania w kościele. Nawet kardynała – i to prawica nazywa ... lewicą. I ta prawica protestuje. A w spisie tej prawicy jest lewica. Kobieta mówi tak: Czy już pojmujecie teraz bezsens tego całego, narzuconego od r. 1989 języka, czy nadal nie? Czy już podejmujecie utworzenie nowych teorii prostujących cały ten wadliwy język? To my mamy rodzić i prostować teraz język, bo wam się zachciało ukrywać prawdę o produkcie krajowym, o naszym majątku?

Ludzie, którzy chcą się tylko wpisać w kółko schematu, mówią o bluźnierczym przedstawieniu Matki Bożej w "Gazecie Wyborczej".¹ To że GW to bluźnierstwo wobec prawdy, nie tylko Matki Boskiej to oczywistość, ale rzecz w tym, że Kobiety mówią dokładnie to, co wiedzą z języka pravicowego

1) – a czym się różni pravicowa ekskluzja, czyli pravicowe „wy...ć” (rozstrzelać w okresie II RP) od kobiecego „wy...ć”, ale już w ramach inkluzji?²

2) Że Maryja ulega patriarchatowi, A PATRIARCHAT JEST ZŁY – przecież to stanowiło treść wszystkich pravicowych (przecież nie żadnych lewicowych!) gazet dla kobiet, które sprowadziła do Polski **prawica**, te partie, które obaliły w r. 1989 lewicę, socjalizm, komunę, PRL. To one zaimplementowały billboardy pod szkołami z tymi nieubranymi kobietami. Komunistyczne gazety kobiece zostały od r. 1989 wyrzucone za burtę przez prawicę i wszystkie były okrzyknięte przez prawicę, jako pravicowe, a nie jakby dziś chciała prawica – lewicowe. A więc to wszystko, co nazywamy (my nieuczciwi i do tego idioci) lewicą jest pochodną prawicy. Innymi słowy ten język, wymaga rekonstrukcji na każdym kroku, wręcz nie da się już napisać żadnego słowa, bez odpowiedniego odnośnika, tak bardzo został zaniedbany.

Ten koktail FLDB o Matce Bożej i św. wyborze: o tym nieustannym wybieraniu jest trucizną.

Ks. Franciszek opowiada „**Matka Boża nie popełniła żadnego grzechu. Toteż nie ma sensu, aby nas naśladowała np. zakładając maseczkę czy biorąc czarną parasolkę.** My wszyscy – także panie atakujące religię i protestujące – powinniśmy ją naśladować w unikaniu najmniejszego choćby grzechu czy bluźnierstwa”.

1 Nazywanie GW lewicą jest idiotyzmem. Lewicą jest Wyszyński, kopernikanizm, Jan Paweł II, Jerzy Popiełuszko, Solidarność (bez cudzysłowu) 1980-89, cała struktura JPII/JPS, system JPII/JPS dekady 1980-89.

2 Kobiecej inkluzji.

- Przecież kobiety walczą nie z Matką Boską, ale walczą o **prawo do życia**, ale nie w sensie darwinowskiej walki o byt, jak na stepie,: walczą o bezpieczeństwo, a nie podawania w szczepionkach środków patogennych dla niszczenia kobiecego układu nerwowego, hormonalnego, rozrodczego.

Jest XXI wiek, jeżeli duchowieństwo zezwoliło na zredukowanie PKB o 90 %, to mogło powiedzieć inaczej: nie zgadzamy się, nie pozwalamy zniszczyć 90 % PKB. Dlaczego tak nie powiedziało? Co to ważniejsze od kobiet są drzwi kościoła, bo jakaś tam kobieta pomaluje hasło, księżę Franciszku? Dlaczego nie powie kler: Nie bójcie się, my oddajemy ten majątek kobietom. Przeprowadzimy rewindykację dla kobiet utraconego majątku, te utracone 90 %, czyli tyle co jest PKB razy 10. I to damy kobietom. Nie 500 + tylko 5 tys +.

W strajku kobiet ujawniło się wiele z tego, co w anty-sercach nie tyle świeckich³, ile duchownych, gdyż to oni zakrywali wszystkie bezeceństwa prawicy, prawicy rynkowej, miłującej zysk, a nie Boga, a gdy kobiety protestują, zresztą po swojemu (ale przecież po 32 latach), to to księża z pravicowcami (z chaosu porządek) nazywają lewicą, marksizmem. Daje się to opisywać. Czy posłuży – moja teoria patriotyzmu, strajku kobiet – oczyszczeniu? Najpierw należy tworzyć teorię prawicy i lewicy, są po temu szanse, Księżę Franciszku, a dopiero potem wyzywać kobiety od lewicy.

Kobiety czują to gigantyczne kłamstwo, nie mogą powiedzieć „od nas to zależy, czy je wykorzystamy”, nie mają takich możliwości wobec narzuconego anty-języka TVN/ TVP i wobec tego kobiety strajkują, malują wulgaryzmy⁴ na kościołach, atakują z bezsilności, tak jak więźniowie rzucali się na druty pod napięciem. Ks. Franciszek (LDB): „Chciałbym, abyśmy w nowy rok wchodzili mocniejsi, ale nie własną siłą” – na razie, tzn. w 27-letniej epoce 6 II 89 – 15 XI 2015, epoce sow.gen. Cz. Kiszczaka, kler zaakceptował siłę niemiecką.

Ks. Franciszek: „Jednak po to, aby pozwolić Panu Bogu działać, trzeba się więcej i goręcej modlić: od uroczystości Bożego Narodzenia zaczynając”. Nikt się więcej i goręcej nie modlił jak w dekadzie polskich homilii Jana Pawła II , Jerzego Popiełuszki, Solidarności (nie tej „S” w cudzysłowie i tej solidarności słownikowej), a jednak kler wybrał majątki, ekskluzyję, ekskludowanie narodu, zamiast in-kluzji, procesów inkluzywnych, wybrał całe oszukańcze kardynalskie myślenie ekskludujące cały naród, miliony ludzi, o czym świadczy depopulacja.

Gdyby kler nie zatęsknił za ekskluzyją (anty-inkluzyją), za prawicowością, za majątkową prawicowością (zamiast przekazać majątek narodowi, a niechby tylko kobietom), to Polska by realizowała plan Wyszyńskiego-Gierka podwajania liczności rodzin polskich w 44 lata PRL-u z 20.5 mln po II W.Św., do ok. 40. To chyba jest zbyt trudne: $20 \times 2 = 40$. Przecież obie liczby – 20 i 40 – były dobrze znane, więc w czym trudność znalezienia aparatury naukowej? – Ona jest w anty-sercu. Trzeba nie mieć serca, księżę Franciszku, aby brać dla siebie, a miliony skazać na bezrobocie i jeszcze opowiadać, że to normalne. Kler na siebie wziął rolę nakłaniania pojedynczych ludzi do

3 Balcerowicz, Lewandowski, Boni, Bielecki, Marcinkiewicz, Sowińska, Suchocka (już nie była premierem, a jeszcze niszczyła majątek kobiet), Gilowska. Kościół hołubił doły społeczne, najgorszy element, nie pracowitych stoczniovców, hutników, rolników, górników.

4 Wicepremier Jacek Sasin został poczęstowany przez kobiety tymi „popularnymi już wulgaryzmami”. Dorota Zawadzka (superniania), posłanka Jagna Marczułajtis-Walczak (partia zaprzańców), goździki ułożyła tak, że - cytuję media (doRzeczy itp.) – przypominają promowane przez opozycję od 22 X 2020 wulgarne hasło: "jeb** PiS. Koniec cytatu. Chodzi o to, że jest szulernia, ale kobiety jednak mają intuicję i muszą oszustwo zdemaskować. Czas to pojąć. 200 generałów to pojęło, więc i kobiety powinny to pojąć i wyzwolić się z szulerni, którą nazywają patriachatem.

karygodnej koncepcji śmierci narodu, bezdomności. Kler zachował się jak taka matka, która tępiła dziewczyny wynalazcy Erkharda, żeby tylko nie miał dzieci. No to w Polsce ustawała prokreacja. Kler zachował się jak taka zawistna matka, rodzinka, która tępiła narzeczone brata, żeby tylko nie miał dzieci. Taki jest ukryty sens depopulacji.

Zaiste, jeśli pod prawicowym sztandarem walki z aborcją wyaborcowano w nowym systemie (który w czasach II RP i rozbiorów strzelał na całym świecie do robotników, w imię zysku, a w I RP żona i córka chłopów były własnością szlachty) 30 mln, to może kobiety mają rację, że mówią, co nam rzucacie resztki ze stołu?

Rolą władzy nie są rauty, defilady, pokazy, uroczystości, świętowanie, ale przywrócenie Polsce sztucznie zredukowanych owych 90 % PKB od Bożego Narodzenia zaczynając.

18-21 XII 2020, 1096 osób: Na cały obóz Młodziaków (Zjednoczoną Prawicę) chce głosować 33 proc., na obóz zdrady i zaprzaństwa (Koalicję Obywatelską) – 26, a na kłamców udających pseudoruskich (Lewicę) – 14, na Konfederację – 9, Kukiz'15 – 5, a na obrotowych (PSL) – 2 proc. W innym sondażu PiS – 31 proc., Koalicja Obywatelska – 20, Polska 2050 - 20, Lewica – 11, Konfederacja – 10, PSL – 4, Kukiz'15 – 2. Widać, że wywiady pilnują, aby Polacy nie mieli wyboru.

Acybiskup Stanisław Gądecki: „ważne święta w tym roku obchodzone inaczej z uwagi na trwającą pandemię koronawirusa. Wielu nie będzie mogło uczestniczyć we mszy świętej czy też spotkać się w gronie rodziny i przyjaciół. Mimo to, każdy powinien pamiętać, że Jezus Chrystus, którego pamiątkę urodzin czczą chrześcijanie na całym świecie, jest większy niż ludzkie cierpienie.”
– To pogląd utrzymany w logice dyskryminatywnej, mianowicie Jezus Chrystus nie chciałby i nie chce być ponad zmarnowaniem wielkiego systemu, który nazywamy wojtylizmem, popiełuszkizmem, Solidarnością bez cudzysłowu, którą wypchnęła „Solidarność” w cudzysłowie w imię protestanckiej (kapitalistycznej) limitowanej solidarności w znaczeniu słownikowym.

Ten system, który zwalczał komunizm Kraju Rad (a raczej antykomunizm ZSRR, bo to Kraj Rad zwalczał rady) przyszedł na tę polską ziemię, by zamieszkać pośród nas, wraz z Chrystusem, lecz został przez spryt – nie tylko mojego wielkiego przyjaciela abp Życińskiego – odrzucony. Wiem to dobrze, od niego samego. Wiem z naszych rozmów na Kopernika i nocnych rozmów na Bernardyńskiej. Przewodniczący KEP życzy rodakom spokojnych świąt, ale kobieta nie zaznała przez 32 lata spokoju, więc się burzy, gdyż nie ma już gdzie się ona cofnąć, atoli to jest wręcz śmieszne, aby w XXI wieku nie dać jej 5 tys + w dobie komputeryzacji, globalnej informatyzacji, robotyzacji, cyfryzacji, digitalizacji, automatyzacji, albo mieszkania i domku, aby nie chciał się poprawić i się nie przyznać, że nasz produkt krajowy został zminimalizowany o 90 %.

Abp Polak wspomniał o obostrzeniach (XII 2020), ale nie o obostrzeniach języka od r. 1989, polegających na narzuceniu językowi **skolapsowanego znaczenia**, a w tym wypaczenia znaczenia terminu prawica, lewica, patriotyzm, odpowiedzialność i sto innych. Życzył Polakom odpowiedzialności za drugiego człowieka, ale w kontekście wirusa od II 2020, a nie wirusa prawicowego (z chaosu porządek) i tego, co prawica nazywa (błędnie) lewicą: ta lewica jest hipostazą prawicy, tak jak stalinizm nie jest lewicą tylko jest hipostazą prawicy, czyli został stworzony przez prawicę. I to jaką! Także w Poczdamie, jak pokazał gen. Patton. Szkoda, że tego nasza prawica w ogóle nie pojmuje, ponieważ tylko kopiuje media i nie ma zdolności do analizy metodologicznej.

Kler zaakceptował wytworzenie ludzi samotnych bez pracy, pozbawionych produkcji, często już domu, bez pracy, czyli chorych, cierpiących, także w sferze duchowej, czy psychicznej, do czego

jak wiemy bezrobocie tak często się przyczynia. Kler wiary boi się, nazwał wierzący lud *homo sovieticusem*, opuścił kobiety, zamiast wspierać. Zamiast dodawać kobietom, dziewiarkom, lniarkom siły, to trzymał z władzą sorosową, prawicową, z kinetyzacją, z destrukcyjną zasadą ulosowienia ludzkiego losu.

Czy jest sens mówić, że w ogóle nie istnieje problem „z chaosu porządek”, bo z chaosu nic nie powstaje? Sens neuropolityczny a neuro-strajki kobiet Jak zakryć to, że w zarządzaniu państwem ustawiono wóz przed końmi

Czy zachowanie kardynałów w r. 1989+i, i=1,2,... **nie zrandomizowało kobiecego losu**? Przecież kinetyzacja – ontologia **prawicowa**, przeciwna wojtylizmowi, popiełuszkizmowi, systemowi społ.ekon.JPII/JPS – ulosawia kobiecy los i to celowo, świadomie.

Czy te oburzenia na kobiety miałyby znaczyć, że – doprawdy? – prawica nie ulosowia celowo i sztucznie kobiecego losu? – Tak jak prawica celowo i sztucznie zbudowała stalinizm, lewicę, komunizm, socjalizm (radziecki :-)). Przecież istotą ruchu społecznego 1980-89, który powołał Państwo Podziemne, było dążenie do zabezpieczenia życia kobiet.

To, że byt ludzki ma być **niepewny**, Polska doświadczyła od razu po r. 1989. Byt ma być niepewny, to jest idea (**wadliwa, ale jest**) uznawana przez **cały świat ekonomiczny** – rzecz jasna w ramach kapitalizmu, ale **nie** w ramach systemu społ.ekon.S, w dekadzie Solidarności 1980-89, czyli dekadzie anty-kapitalistycznej, **nie** w tym, co można nazwać podstawą Solidarności, czyli w wojtylizmie (JPII), popiełuszkizmie (JP), w systemie JPII/JPS.

W Solidarności 1980-89 młodzi mieli zupełnie inny sposób rozumowania, aniżeli obecnie; dziś kobiety już w młodych wsparcia nie mają, zostały same. Kto by tam w systemie społ.ekon.S, w systemie JPII/JPS myślał, aby żyć z renty monopolowej, z wyprzedawania kraju, wyprzedawania dobra, infrastruktury znaczeniowej słów. Opowiadali poloniści, na konferencji w Staszowie, że poloniści za korzyści zmieniali pisownię II W.Św. – na „druga wojna światowa”. Nie na II w.św., bo to by wtedy wyglądało śmiesznie. Jest to w istocie zadanie dla s kw.

Nie ma sensu mówić⁵, że w ogóle nie istnieje problem „z chaosu porządek”, bo z chaosu nic nie powstaje. I że niby kapitalizm nie bazuje na rynku, czyli na „z chaosu porządek”.

Światem nie musi rządzić władca kapitału, który rządzi przy pomocy rządów prokapitalistycznych. **Domniemanie w ekonomii, w zarządzaniu wadliwym, kapitalistycznym, że porządek powstaje z chaosu jest zaczerpnięte z biologii, także z fizyki powstawania planet, z kosmogonii, astronomii.** Prawda? – Dlatego mimo najlepszych chęci nie rozumiem zdania „Z chaosu nie powstaje porządek, co nic z chaosu nie powstaje”. **Czy ludzie uważają, że kapitalizm nie randomizuje życia?** Nie unieprawdza? Uważają inaczej, czy jak? A bezrobocie, bezdomność, eksmisje, choroby, masowe umieranie to nie jest unieprawdzenie?

Chyba taki obrońca kapitalizmu (który odrywa rynek⁶ od kapitalizmu) chce powiedzieć, że kapitalizm nie randomizuje życia, tylko szkodnicy kapitalizmu randomizują życie. Tak? Jeżeli prosimy o wyjaśnienie, to dlatego, że postępujemy maksymalnie uczciwie. Jeśli ktoś uważa, że

⁵ Jak mi to mówi figura nad figurami.

⁶ Z chaosu porządek. Rynek jest modelem chaosu. Więc jak można mówić, że nie ma nic wedle zasady „z chaosu porządek”?

kapitalizm systematycznie nie ulosawia ludzkiego losu, to przecież nie można mówić, że ktoś uważa inaczej.

W ekonomii, to co mówi kapitalizm jest zaprzeczeniem wobec systemu wojtyłowskiego, wobec chrześcijaństwa, całego etosu dekady lat 80. Owszem, możemy powiedzieć, że „z chaosu porządek” (czyli kapitalizm, liberalizm, neo-liberalizm, neo-post-Coś tam – aby tylko nie użyć słowa kapitalizm) jest główną ofiarą wirusa, wobec tego istnieje taki system, który zresztą sam to o sobie mówi, że **opiera się na idei rynku, idei ścierania się tzw. podmiotów** (to są wtedy przedmioty zderzeń, a nie podmioty), czyli „z chaosu porządek”.

Zwolennicy kapitalizmu uważają, że kapitalizm ulosawia ludzki los po to, aby **dokonać rozwoju**. Zaprzeczanie temu, co mówią prokapitaliści jest nonsensem.

Ulosowienie oznacza, że z chaosu powstaje porządek i **taka jest idea wolnego rynku, likwidacji zakładów pracy, narzucenia pracowitemu narodowi bezrobocia, zwalniania wszystkich jak leci; taka jest podstawa ontyczna wszystkich – miliardów! – zdań wypowiedzianych od r. 1989 o zarządzaniu, gospodarce**. Nie ma znaczenia, czy ktoś powie, czy nie, że darwinizm jest najlepszy, **wystarczy że to stosuje, akceptuje** – np. kler – księża, siostry zakonne, cała hierarchia. Jak znam dzieła Jana Pawła II, to był przeciwny kapitalizmowi, dlatego dziennikarze z UPR wprost mówili, że Jan Paweł II to marksista.

Covid19 podważył podstawy ontologiczne kapitalizmu. Niewątpliwie można powiedzieć, że państwa, które 1) „chroniły” gospodarkę rozumianą **jako** zyski finansowe tzw. elit – rzecz jasna **kosztem zdrowia i życia swych obywateli**⁷ - osiągnęły 15 – 100 razy większą ilość zgonów i 2) te śmierci nie uchroniły przed załamaniem gospodarki, a nawet, w efekcie właśnie pogłębiły załamanie gospodarki. „Chroniły” – wedle norm kapitalistycznych. – W systemie społ.ekon. Solidarności (JPII/JPS) tak by nie było. To było widoczne (V/VI 2020).

Przede wszystkim w systemie Solidarności nie dopuszczono by do likwidacji mocy finansowania życia o 90 %, ani nawet o 5 %. Przeciwnie w systemie niekapitalistycznym (wojtyłowskim 1980-89, Solidarności 1980-89) obowiązywałoby utrzymanie dotychczasowych mocy finansowania życia z produkcji, a może ich wzmożenie, walka z Covid zupełnie inaczej by wyglądała. Ruszyłaby w lutym produkcja, darmowe leki, liczyliby się głos rad, ludu. W kapitalizmie tych fabryk nie ma, a wielkim sukcesem jest zamknięcie granic ogołoconego z produkcji narodu.

Polska, w której system z chaosu porządek (czyli kapitalizm) temperował fizyk Kornel Morawiecki ma mniejsze koszty. Można powiedzieć, że od 15 XI 2015 Polska ma bardziej rząd pro-socjalistyczny, niż przed 15 XI 2015 i to owocuje w pandemii. To jest pozostałość po popiełuszkowej dekadzie Solidarności i po walce robotników o socjalizm – **nie o rynek!** – w 44-leciu PRL. To prawica nie dopuściła, po r. 1989, do rozwoju rynku w innym sensie, niż w kapitalizmie. **Rynek miał dotyczyć tylko wyżywienia ludności przez okolicznych chłopów, którzy by sprzedawali swoje produkty rolnicze.**

Nie można powiedzieć, że Polska ma rząd ekonomistów, a Zachód nie. To są odmienne wybory między opcją „z chaosu porządek”, a polską – ludową – pracowniczą wersją keynesizmu. Tak naprawdę, to na Zachodzie – ani w Polsce – nie ma rządów ekonomistów, tylko są rządy kapitału, tych, którzy narzucają swoją wadliwą wizję ekonomii, którzy maksymalizują zysk rozumiany indywidualnie, a nie w sensie wojtylizmu, czyli Solidarności 1980-89. Wszyscy o tym wiedzą, ale postanowili nie wiedzieć, ponieważ brakuje im aparatury naukowej.

⁷ To jest rzecz absolutnie normalną w kapitalizmie.

Owszem, Polska ma mniejsze straty na skutek rządu bardziej socjalistycznego i mniejsze straty w ludziach – lepsze prognozy minimalnych strat w gospodarce, niż gdyby miała straty w ludziach sto razy większe, zamiast jednego tysiąca, a z czasem ćwierć miliona i niż gdyby miała rząd umysłów klasy Kwaśniewskiego, Chojny-Duch, Danuty Hibner, Kameli Sowińskiej, Mazowieckiego, M. Płażyńskiego, T. W. Musty itd. To, że z chaosu nigdy nie powstaje porządek, to tego nie wiemy. Wiemy jednak, że **zdaniem** biologów, ekonomistów, chemików syntezy biochemicznej – z chaosu powstaje porządek. Z punktu widzenia zaś fizyki to jest – póki co – iluzja.

W r. 1989 + i, i=1,2,... nie było młodego człowieka, który by nie wtórował kapitałowi, rządowi kapitału, tzn. randomizacji życia, i nie powtarzał idei z GW, telewizji, ponieważ młodzi potrafili wypowiedzieć zdania tylko z GW i telewizji; nigdy nie potrafili młodzi wypowiedzieć zdania twórczego, z wyjątkiem 1 %. To już była klasa ludzi, których można by przyjąć do takiego uniwersytetu metodologicznego, który rozpoznaje Leibnizów.

W fizyce nie udowodniono, że z chaosu powstaje porządek, z wyjątkiem kilku szczególnych sztucznych warunków. Miary, że tak powiem, zero.

Kapitalizm „teorię” walki o byt w XX wieku przejął z biologii. Więc udawanie, że nie ma „z chaosu porządku” jest nonsensem.

Kilka słów na temat obronnej neuro-reakcji żony posła Janusza Korwina Mikkego. Jak żona posła stara się ukryć widziane przez kobiety błędy w zarządzaniu państwem przez ryzyko.

Walka o byt czyli (nie: oraz) z chaosu porządek⁸ to sam kapitalizm – wystarczy posłuchać UPR, JKM, S. Michalkiewicza, poczytać co piszą autorzy piszący w N. Czas. Od wyborów w r. 2019 i 2020 żona Korwina-Mikkego, jako silna nieautyczka, usiłuje zamaskować autystyczne poglądy UPR, JKM, S. Michalkiewicza. Chce **zamaskować** autystyczną istotę kapitalizmu. Mówiąc nienadmiarowo, skromnie:

żona bezkrytycznego Korwina-Mikkego, usiłuje nadać partii Konfederacji nowy kierunek, ale jej poglądy nie są dojrzałe z powodu braku fizyki i bez fizyki nigdy nie będą dojrzałe, nie tylko w przypadku żony Korwina-Mikkego, ponieważ **tylko fizyka uczy poszukiwania prawdy**, korespondencji między modelami, jako wymiaru adekwatności prawdziwościowej.

Jak człowiek po prawie, po politologii, pozbawiony nauki dedukcji fizykalnych, w fizyce, chemii, ma umieć rozpoznawać rzeczywistość? Dlatego poseł K. Morawiecki, z zakładu humanistyki, posyłał ludzi nie na same studia 5-letnie, ale 20 i 30-letnie.

W odniesieniu do rozpoznania podstaw kobiecych demonstracji od r. 2016, czarnych marszy, marszy z parasolkami, strajku kobiet z 22 X X – XI 20, to powstaje zagrożenie edukacji.

Jak człowiek pozbawiony myślenia abstrakcyjnego fizykalnego ma umieć uchwycić rzeczywistość inaczej niż na miarę konkretyzmu? To dlatego – z powodu autyzmu (neuro) – Korwin-Mikke mówi jak mówi.⁹ – Są to zagrożenia socjologii, zarządzania i polityki neurologicznej, neuro-socjologii.

⁸ Z chaosu porządek to kapitalizm.

⁹ To są zagrożenia, które **dotyczą obszaru badań Strajku Kobiet 22 X 2020-XI 2020**. Wszystkie dane w tym jednym akapicie pochodzą z Do Rzeczy – <https://dorzeczy.pl/kraj/137679/gwalcic-trzeba-tak-zeby-tego-nie-zglosila-korwin-mikke-komentuje-skandaliczne-slowa.html>, słowa J. Korwina Mikkego o kobietach, o „grach

Fragmety z Do Rzeczy: (na stronie tego czasopisma <https://dorzeczy.pl/kraj/137679/gwalcic-trzeba-tak-zeby-tego-nie-zglosila-korwin-mikke-komentuje-skandaliczne-slowa.html>): Poseł J. Korwin Mikke: „Kobiety zawsze udają, że się opierają.” „W grach miłosnych jest tego typu taktyka, że kobieta udaje, że się opiera.” – W Do Rzeczy: „Jabłoński i radny Kulozik negowali istotę gwałtu”. Kulozik: „Najpierw mówi, że nie chce i siłą trzeba, a potem zadowolona i zaskoczona”. Cytuję OMZRK (Ośr. Monit.Zach.Ras.Kse.): „Zgłaszamy nawoływanie i pochwalanie popełnienia przestępstwa, poseł „Janusz Korwin Mikke mówił, że kobiety zawsze się trochę gwałci” itd.

To nie są rzeczy tylko kulturowe, one dotyczą a) autyzmu ¹⁰, czyli konstrukcji mózgu ludzkiego lub b) ewolucji mózgu, tzn. fazy młodości ¹¹, niedojrzałości mózgu, który przecież rozwija się i do 72 r.ż. (faza cesarska); i tego, że jest w silnym stopniu niedojrzały do 40 r.ż., na co wskazuje np. Arystoteles lub wielu polskich lekarzy seksuologów (np. Starowicz, Waluszkiewicz – chodzi o to, że mężczyźni nie są rozwinięci do małżeństwa do 40 r.ż. ¹²). ¹³

Nieprzypadkowo istnieją silne negatywne relacje w rodzinach. Są to pozostałości kopiowania relacji filogenetycznych (silniejsze płody rekinie zjadają te słabsze, ok. 30 r.ż., w rodzinach często powstają walki sprytniejszych o majątek; nie powstają one tylko wtedy, gdy jest równowaga sił, ale wystarczy, że jedno z rodzeństwa jest np. autystyczne, chore itd.).

Ale najsilniejszą negatywną (bez powodu) relacją o charakterze mózgu biologicznego jest relacja teściowa-synowa (po tysiące razy opisana w literaturze). Ponieważ **matka syna wie**, że syn, do 40 r.ż., nie jest dojrzały do małżeństwa, więc jest tu strażnicą. **Wie** – ale jak przebiega to nabywanie wiedzy? Przecież nie **wie** w sensie **dyskursywnym**. Z naszej tu analizy. **Wie** w sensie mądrości biologicznej, intuicji. I tak żona posła Korwina Mikkego **wie** co powiedzieć, gdy jest naciskana przez dziennikarstwo, klasę, która najpierw powinna iść uczyć się po dziennikarstwie, a nie rządzić. Nieprzypadkowo relacja teść – synowa jest zupełnie inna. Ponieważ te sprawy opisałem w moich monografiach kosmologicznych, wobec tego tu kończę ten temat dotyczący wypowiedzi J. Korwina Mikkego (zresztą podobnych i b.częstych w UPR, N. Czas). Temat ten zostawiam lekarzom, neurologom, psychologom, politykom, socjologom, tym wszystkim naukowcom od nauk o zarządzaniu, którzy się w mediach często zajmują demonstracjami kobiet (w X i XI 2020 naliczyłem – wyrywkowo – 5 tuzinów takich wypowiedzi, nie licząc tych 200 generałów!; zapewne tych wypowiedzi jest kilkaset) i przechodzę do spraw o jeden stopień ogólniejszych.

Nie trafiłem na wypowiedzi pani profesor Senyszyn, ale na pewno jest zachwycona fizjologicznym językiem kobiet. Mnie to ani ziębi, ani grzeje, patrzę na to z lotu ptaka, zresztą przewidywałem to w latach 90., pracując w zakładzie antropologii, że po wyniszczeniu mężczyzn, za jakieś 20 lat

miłosnych”, taktykach, radnym Kuloziku, Jabłońskim plus skargi na J. Korwina Mikkego. To może mieć znaczenie dla oceny Strajku Kobiet. – Kultura? Neurosocjologia? Neuropolityka? Przypuszczam, że te wypowiedzi dotyczą autyzmu, ale też kopiowania faz dyspozycji przedludzkich, ewolucji mózgu, zwłaszcza tzw. mózgu gadziego, spostrzeżenia ojców „patriarchatu” (Platona, Arystotelesa). Autyzm jest związany z filogenezą.

10 To bardzo ważna teza.

11 To inna ważna teza w tej sprawie.

12 Chodzi tu o negatywne relacje w rodzinach, np. zazdrość rodzeństwa o brata. Matki o syna itd. Są to ekspresje centrów emocji, stąd neuro-perturbacje w małżeństwach.

13 Cytuję dane ze strony <https://dorzeczy.pl/kraj/137679/gwalcic-trzeba-tak-zeby-tego-nie-zglosila-korwin-mikke-komentuje-skandaliczne-slowa.html>; Czytelnik wie, co to są dane, mówię o danych w sensie nominalistycznym, w sensie słów, czyli tego, co jest literalnie napisane. Oczywiście nie istnieją fakty nagie, poza teorią, a więc np. rachunkiem różniczkowym, tuzinem hipotez, setką przeróżnych warunków idealizacyjnych i całą już warstwą teoretyczną w tym akapicie pochodzi od autora, a nie z tej zacytowanej strony www.

kobiety z furją zaatakują ten system ¹⁴, który wojtyłowską popiełuszkową Solidarnościową (JPiI/JPS) inkluduje (reakcje inkluzywne) zastępuje prawicową ekskluzją.

Fizykalna ekonomia na bazie fizyki astrofizycznej antropicznej. Neuropolityka a astrofizyka.

To przewidywanie oparłem na reakcjach inkluzywnych. Przykładem jest cała astronomia antropiczna. Trzeba metody astronomii stosować do ekonomii, aby pokonać język III RP, zdemaskować go. Kobiety robia to na strajku kobiet.

Chodzi o system, który **wypchnął system społ.ekon. Solidarności 1980-89**. A więc o system sorosowy, sachowski, balcerowiczowy, o system, który to system ¹⁵ zaakceptowała ludzka miernota posłów UD itd., posłów, którzy niczego nie odkryli, żadnej teorii nie podali, nawet jednej hipotezy. Polacy sobie wyobrażali, że krajem mogą pokierować ludzie bez odkryć, bez dorobku w konstrukcji wielkich teorii na miarę Newtona, a przynajmniej spadku swobodnego, bez zdolności może nie tyle Kopernika, ale jednak bardzo wielkich. Przecież to było, jest i będzie do roku 2863 niemożliwe, aż do nowej Wiktorii Wiedeńskiej, zwłaszcza, że polskie służby zostały odwrócone i wykorzystane przez organizatorów Poczdamu, czyli drugiego ¹⁶ ukrzyżowania Polski. Po ukrzyżowaniu w II W.Św. Pierwsze i drugie ukrzyżowanie spowodowało ujemną wartość majątków i bezzasadność jakichkolwiek roszczeń. ¹⁷

PiS ma stosunkowo niskie poparcie, ponieważ siedzi okrakiem i nie chce ujawnić podstawy strajku kobiet, redukcji PKB o 90 %. To wynika ze wszystkiego. Z depopulacji. Z odszkodowań w USA. Gierek pożyczył 14-17 mld \$, zresztą bardzo tanich, wyjaśniał to prof. Bożyk. 30 mln w depopulacji – sąd w USA szkody na ciele kobiety z powodu złego pudru J&J ocenia na 20 mln. 30 mln (brakujących) x 20 mln = 600 tys. miliardów \$. A więc strata 600 bilionów. Dziś dług jest sto razy taki. 14-17 mln \$ Gierka w PRL-ej stanowił ekwiwalent rocznej produkcji jakiegoś asortymentu klasy cementu. Dziś dług III RP to ekwiwalent produkcji cementu w okresie 3400 lat, a więc kilka tysięcy razy większy. A to oznacza spadek PKB – ten PKB jest wadliwie obliczany, tak aby nikt nie wykrył jego spadku.

Polska powinna, z należnych jej korzyści odniesionych z wybudowanego przemysłu, mieć dla kobiet 5 tys.+; zamiast marnych – na pomoc domową, lekarzy, pielęgniarkę, opiekunki – 500+. Nie chodzi o wyprzedaż, ale o pozbycie się korzyści z produkcji.

„Walka o byt” ma podstawę kinetyzacji. – Jest modelem wyrażenia prawicowego – kobiety mówią: patriarchy, gdyż nauczone są nie atakować (od r. 1989 nie wolno krytykować) kapitalizmu i ten patriarchy jest synonimem kapitalizmu. Wielki krytyk kapitalizmu, ks. Czesław Bartnik, prof. KUL, wymyśla w pracach różne synonimy; podobnie jak kobiety, boi się użyć terminu kapitalizm.

14 To jest cały problem niskiego poparcia dla PiS. 33-36 % zamiast 80-90%.

15 - kapitalistyczny.

16 Tysiące posłów po r. 1989 nawet tego nie potrafiło zidentyfikować. A dlaczego? Z braku zdolności myślenia przyczynowo-skutkowego, które pobudza umysł Jerzego Zięby, inżyniera, który – rzecz niebywała, jaka skala – zmienił cały system asortymentów w aptekach w latach 2015-2017.

17 Nawet tego jednego zdania nie potrafił wypowiedzieć nikt z tysięcy posłów po r. 1989, nie mówiąc o takich prawicowcach jak Kwaśniewski, Kamela-Sowińska, Danuta Huebner, Krzaklewski, Lewandowski, Oleksy, Miller, Gilowska, Cimoszewicz, Boni, J.K. Bielecki, W. Kaczmarek, Trenker – Wasilewska, setki setki innych. Jakim cudem taki kraj, napełniony katarzyństwem (gubernializmem), miałyby utrzymać swoje PKB po r. 1989? „Polskę zamieniono w czerwone sukno i każdy chce wydrzeć jak najwięcej” – dom Radziwiłłów i innych arystokratów. To było do przewidzenia, że nastąpi odtrącenie należnych kobietom korzyści – odtrącenie korzyści z produkcji, zwłaszcza na rynek wewnętrzny.

Jeszcze raz: Walka o byt oraz „z chaosu porządek” to nie jest żadna idea

- a) kręgów wąskich,
- b) przecież w praktyce społecznej czy ekonomicznej bardzo ograniczonych,
- c) nie jakichś rzekomo tzw. anarchistów¹⁸,
- d) jakoby torpedujących kapitalizm, tylko
- e) to jest idea obecna w 99.999999999 % w całej przestrzeni społecznego (czy aspołecznego) myślenia w systemie z chaosu porządek. Trudne?

W systemie z chaosu porządek. – Porządku **aspołecznego** – z punktu widzenia dekady **praxis społecznej** JPII/JPS: wojtylizmu (JPII), popiełuszkizmu (JP), S’1980-89.

Czy naprawdę mam uwierzyć, że powszechna kinetyzacja, w 99.9(9) %, kapitalizm, to jacyś wyjątkowi **wyizolowani z kapitalizmu** anarchiści?

Przecież życie nie dzieli się na życie i na politykę, która nie należy do życia. A więc nie ma niczego apolitycznego. I tak jest z kapitalizmem. Kapitalizm nie dzieli się na kapitalizm i jakichś anarchistów, którzy głoszą, że porządek powstaje z chaosu, i którzy nie należą do kapitalizmu.

Po prostu kapitalizm jest taki, że rynek (czyli chaos, niewidzialna ręka rynku to chaos) tworzy porządek. A więc, że

- 1) jest rynek¹⁹,
- 2) jest chaos (a nie że go nie ma),
- 3) społeczeństwo wyznaje heurystykę rynkową i jej podlega,
- 4) wadliwe poznawczo jest twierdzenie, że „chaosu nie ma”²⁰ i
- 5) „że nic nie powstaje z chaosu”²¹ i
- 6) że „kapitalizm nie bazuje na chaosie” – otóż:
- 7) tyle oznacza L. Kaczyńskiego „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. Nic innego ta diagnoza profesora nie oznacza, jak właśnie 1-6.

Nieprawda, że „z chaosu korzyści czerpie wyłącznie gangster”, chyba, że mówimy o kapitalizmie. Wtedy, jeśli tym gangsterem jest kapitalizm, to jest prawdą, że „i tylko gangster może zaprowadzić porządek ze znanym skutkiem”.

18 Anarchiści są wiązani z chaosem. – Że porządek powstaje z chaosu. Przecież to wychwalają UPR, Korwin, redaktorzy N. Czas, S. Michalkiewicz, dosłownie wszyscy, którzy cokolwiek wydrukowali w N.Czas. Dopiero przed wyborami żona JKM próbowała (2019) usunąć podstawę stepowej walki o byt, usunąć (zakryć) męża, podstawę artykułów w N. Czas, czyli z chaosu porządek. Nie tyle niepoważne jest zaprzeczanie, że nie istnieje zagadnienie „z chaosu porządek”, które jest dominującą, pierwszą i najważniejszą zasadą kapitalizmu, ile jest skutkiem krzywd sowieckich.

19 Solidarność 1980-89 nie walczyła o rynek tylko o produkcję. Dostała likwidację produkcji.

20 Jest to twierdzenie ludzi, którzy się mają za prawicę i w latach 90. tak bronią kapitalizmu, że aż strach. Nie chcą uwierzyć faktom i kapitalizm bronią tak: To, co jest, to nie jest kapitalizm nowoczesny, profesjonalny. Albo: To co jest, to kapitalizm XIX-wieczny, a nie ten z końca XX-wieku. Prawica nie może uwierzyć, że to Jan Paweł II miał rację, krytykując kapitalizm, uczony, którego naukę prawica pogardzała, nazywając go marksistą, przeciwstawiając Benedyktowi XVI, sprowadzając JPII do kremówek wadowickich.

21 Ma to wspierać p.4.

Zagadnienie neurotycznego umysłu komercyjnego. Dlaczego w III RP ludzie już nie zabiegają o dobro i piękno. Neuro-socjologia a sprawa kobiet. Dlaczego ryzyko nie służy kobietom.

III RP nijak nie sprzyja kobiecie. Ludzie w III RP zrobili się nerwowi, a kobieta potrzebuje cierpliwości, bo sama jest zmienna. Ludzie nie zabiegają o dobro i piękno, jako nośnik prawdy. W młodym pokoleniu wielu ma dziadków, a nawet rodziców za rzecz i to prawie nieistniejącą. Każdy to znaczy wszyscy, z wyjątkiem, że tak powiem, zbioru miary zero.

JKM ma rację, że w kapitalizmie obowiązuje darwinizm, legalny, tzn. prawny, więc kobiety widzą w tym niebezpieczeństwo; że wszyscy mają walczyć, a ci, którzy uważają, że to nieetyczne to mają zginąć. Proboszcz (św. Elżbiety) ks. płk Sławomir Żarski sprzedał pewnej osobie 15-hektarów²². Za 700 tys. zł, nie za rynkowe o ileś tam większe, może większe o 4, czy 10 mln, to zależy od daty, planów urbanistycznych (te były już w r. 2002). W marcu 2018 ksiądz awansował na ... generała. Opowiadali mi ministrowie rządu Londyńskiego, że Kaczorowski był chory na punkcie zbierania orderów. Ale po co, prawda? Kto odbierze księdzu prawo odprawiania mszy świętej? Nikt nic z tego nie rozumie. Tak twierdzą. Ani onet.pl, ani GW, ani nikt – samo powiedzenie, że powinien sprzedać po rynkowej cenie nie wystarczy w kapitalizmie.²³ **Kupić po rynkowej i sprzedać po rynkowej? – to nie daje zysku**, chyba że po jakimś **ataku sztucznie wywołanym**. Jest wola właściciela, tego chciał kapitalizm, ale tego nie chciał system Solidarności (rozum Małgorzaty Todd tego już nie obejmuje). Urząd Skarbowy może to zakwestionować, ale tylko w ramach podatku, a nie z punktu widzenia podstawowej **wojtyłowskiej popiełuszkowej Solidarności zasady niekorzystania z okazji**.

Okazję stworzył kard. Gulbinowicz i miał prawo – w ramach antypolskiego sorosowego lewicowego prawnicowego systemu segmentowania. Cena rynkowa jest. Jest rozporządzenie. Osoba obdarowana musi zapłacić podatek, było to w okresie UW. Ten ich system przemawiał do ludzi, gdyż nie było teorii tego systemu. Z wyjątkiem prac na www.experientia.wroclaw.pl

W tym momencie potrzebne jest dzielenie słowa na czworo. Tu i teraz, ta rzeczywistość ma swoje źródło. My kontra reszta świata. Partia Zwykłych ludzi, Zwykłych Obywateli, Obywatele RP – takie partie wygrywają wybory na Słowacji, w Czechach, w Polsce się to ciągle silnie telepie od czasów S'1980-89, ale w Solidarności chodziło o *hierarchizm* generowany przez wiedzę fachową producenta (czyli ludu), więc to trzymało cały układ. Trudne?

Najpierw wywołajmy pandemię, a potem można kupić po cenie rynkowej, ale trzeba wywołać tę pandemię. Premier znał zasady kapitalizmu i zamknął granice, aby nie było strat. Albo jeszcze inaczej: Polskę zniszczyła II W.Św., majątki nie były nic warte, gdyż zabrakło siły roboczej do utrzymania ich statusu w sensie kapitalizmu, ale potem ukrzyżowana (Polska) wstaje, jako PRL, podnosi się, wszystko nabywa wartość dodatkową ludzką pracą. I wtedy po tę wartość dodatkową wystawiają roszczenia ci, którzy uciekli przed ujemną wartością majątku (każdego, każdej nieruchomości). Tego *radziwiłłowizmu* nie było w systemie dekady Solidarności 1980-89.

Zgłaszają się wszyscy o mentalności antywojtyłowskiej, antypopiełuszkowej, za to radziwiłłowskiej, którzy by po latach, chcieliby zgłosić się po **wartości dodatkowe**, po zmianie systemu. Po wartości dodatkowe, którą rozpoznaje ... marksizm. Przychodzą więc marksiści po wartości dodane i udają niemarksistów.

²² <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ksiadz-ktory-sprzedal-dzialke-morawieckiemu-awansowal-na-generalna/8405xrg>

²³ Histerie covidową wytwarza prawica, a nie lewica. Lewica, czyli prawica, zwalcza tę histerię. – Warto więc wypracować teorię słów, terminów, pojęć.

To normalne, że ktoś chce tanio kupić – dużo zyskać, na tym polega **Jana Pawła II ludzka miernota**, która nie da jednak rady kierować krajem w sytuacji takiego osaczenia. To normalne, że ludzie, czyli *ludzka miernota*, w systemie pt. „z chaosu ²⁴ porządek” (czyli w kapitalizmie) gwałcą Solidarność 1980-89, bo obawiają się ryzyka (chaos to ryzyko).

To ryzyko powoduje gromadzenie, zabezpieczanie się. Jest tak dlatego, ponieważ chaos polega na ryzyku, którego nie było w niewątpliwie dopiero rozpędzającej się PRL-ej, która np. finansowała rurociąg Jamalski z pożyczki Gierka. Oto i majstersztyk Kiszczaka (WSW), że udało się Polaków zachęcić do kapitalizmu, czyli (bo może ktoś nie rozumie?, przecież to trudne) do randomizacji życia. Są różne systemy, np. szwedzki, socjalistyczny, więc Polska mogła kontynuować swój system, czyli system Solidarności.

Innymi słowy kapitalizm jest modelem kinetyki. Kinetyka tnie. Niszczy tożsamość, te einsteinowskie linie świata. Rzeczoznawca ocenił, że te – absolutnie legalnie (tak uważam, opieram się na tym co wiem z r. 2020) – kupione 15 ha już w 1999 r. warte było 4 mln zł, a ile po ruszeniu ważnych inwestycji? Urząd miasta zaplanował ważne miejskie inwestycje. Cała Polska huczała, że dokumenty tzw. „transakcji” (to wadliwe – w rozumieniu JPPII/JPS – słowo zmieniło mentalność Polaków po r. 1989) zniknęły, proboszcz nie wie skąd ta niska cena. No skąd ma wiedzieć? Czy wszystko ma być ogłaszane w gazecie, a nawet, rozsyłane na tablice do zakładów pracy? Ale ich nie ma, więc gdzie? Do bloków? A tu tyle klatek. Czy nie za dużo jest tych wszystkich ludzi? Tak myśli kapitalizm. Na tym polega transakcjonizm. To nonsens, jak napisano, że doszło do jakiejś kradzieży. Celem kapitalizmu nie jest to, co miał na myśli ojciec premiera. Awansowi księdza Żarskiego na generała sprzeciwił się prezydent Duda, wcześniej Komorowski. Trzeba patrzeć nowocześnie, tak jak sobie życzą rządy kapitału. To bardzo trudne do zrozumienia. Rozumie się nonsensowne wypowiedzi MT. ²⁵

Niech zbiór „S’80-89/KM” = {K. Morawiecki, Kosmos-Logos, Pracownia Teorii Piękna, Twórczości i Rozwoju, Zakład Metodologii, Zakład Kosmologii, Zakład Psychologii Humanistycznej, Fundamenty-Studia Economica Cosmologica}. Uważam, że piętno uznania randomizacji, które nie dosięgło całkowicie „S’80-89/KM”, dosięgło całe dopełnienie „S’80-89/KM”. Media podały, że w śledztwie ABW (2006) nabywca zeznał, że o gruntach dowiedział się od metropolity wrocławskiego kard. Henryka Gulbinowicza, a to nie jest zabronione. Co nie zabronione – jest dozwolone. Ileż to razy dowodzono w mediach: „W systemie kapitalistycznym, co nie jest zabronione – jest dozwolone.” Podobało się to ludzkiej miernocie.

To generuje ryzyko. Kardynał zaś uważał Kornela za niebezpiecznego. Za socjalistę. Za niezłomność. Słusznie. Przecież Kościół potrydencki przestał być idealistyczny. Jezuici to wojsko papieża. Napoleon wzmocnił papieża. Skończył na Helenie za sprawą łóż. Około r. 2000 Kornel Morawiecki uznał, że przegrał, że został wykorzystany instrumentalnie. Myślał: solidaryzm. Wrócił do źródeł do Solidarności. Dlatego wymusił inny kierunek rozumowania.

CIR: "prasa ma prawo prześwietlać osoby publiczne, ale ma również obowiązek robić to rzetelnie". "Tego obowiązku »Gazeta Wyborcza« nie dopełniła" – ocenił CIR. Red. Hańkiewicz naruszył

24 Ludzie żyją w napięciu. Wiesław Chrzanowski. Wykreślony. Zwrócił się w połowie 70., o przewrót, ale wszystko się da wyjaśnić. Ojciec duchowy Czarneckiego. Dlatego szybko się zorientował ten i ów, np. M. Wyszynski powiedział – na początku lat 60. – Gomułce, żeby nie przesadzać z miłością do ZSRR, bo oni nigdy nie będą lojalni. Tzn. w r.89 wzbogacali się WSW, a nie PZPR. Wyszynski poparł wybory, czyli wsparł Gomułkę. Poblążanie kościołowi wykreowało Wojtyłę. Między nimi nie było żadnej różnicy ideowej.

25 Małgorzata Todd nie ma umysłu metodologicznego. Ekstaza wulkaniczna. To nie jest korzystny stan ani dla jednostki, ani dla kogokolwiek. I kobiety na tym cierpią. Na braku metodologii. Na skrzyżowaniu trzech zaborów musiała powstać metodologia. Tylko w Polsce ona istnieje.

„dobra osobiste premiera i jego żony, to podjęli oni decyzję o skierowaniu sprawy na drogę sądową z żądaniem sprostowania zawartych w nim kłamstw i manipulacji”.²⁶

Jak kobiety mają słuchać takie think tanki. Maseczka nasiąknięta grzybami i bakteriami, rządowy ekspert, mało zdolny Szumowski, mówi w chwilach oświecenia, że maseczki są zbędne, że nie wie po co trzeba nosić maseczki. Covid był zaraźliwy w sklepach, ale nie na wiecu (wyborczym 2020). Nie powinno się w stosunku do ludzi wykorzystywać strachu, ale wina rządu może polegać na tym, że od II 2020 bazuje na informacjach z zagranicy, a nie stworzył własnego polskiego laboratorium, dlatego zamknięcie kraju nie było równowagowe, oparte na wiedzy. Nagle zapomniano o innych chorobach, jest nadmierna liczba śmierci, ale nie spowodowana przez Covid19. Śmierci z powodu zawału serca, udaru mózgu, raka. Dlaczego tak jest. Zamiast po pół roku od lutego 2020 powołać laboratorium, rząd lansuje prostackie tezy z drugiej ręki o drugiej fali. Rząd nie ma wiedzy na temat redukcji PKB o 90 %. Reakcja rządu – jeśli właściwa – jest nieracjonalna, bo jest oparta na danych i zapewnieniach z zagranicy, na wierze, a nie na własnych laboratoriach, nie na wiedzy, nie na nauce. Psychologiczny wpływ maseczek wzmacnia agresję, wydobywa autystyczne składowe ludzkiego mózgu. Nie tylko prowadzi do chorób płuc.

Nie można powiedzieć, ot tak sobie, dla samego wytwarzania sobie dobrostanu i odrzucania skokowego pogorszenia kondycji całego społeczeństwa (mówię do tych osobowości autystyczno-cynicznych, które nie widzą związków między redukcją PKB a depopulacją), że „z chaosu nie powstaje porządek”. Nie chodzi o potoczne zdanie, że „przecież chaos to chaos”, „nic konstruktywnego”. Co miałyby znaczyć takie twierdzenie „z chaosu nic nie powstaje”? – Czy mamy zaczarować rzeczywistość słowem i tym słówkiem wyrzucić kapitalizm, jak struś wyrzuca wicher chowając głowę pod kupkę piasku?

Rozumiem, że to „z chaosu nic nie powstaje” jest tragiczną wersją uzasadniania rzekomej dziejowej konieczności nastania kapitalizmu i słowną neutralizacją faktycznej katastrofalnej depopulacji po około 3-4 latach od formalnego wprowadzenia kapitalizmu, 6 II 1989 (- okrągły stół). 3-4 lata było potrzebne, aby kobiety zobaczyły ucisk. Jak „zobaczyły”? – intuicyjnie.

Jakąś datę trzeba ustalić. Mówią mi, że przecież to było celem Wilczka (rozporządzenia z r. 1988, przedwojenny Kodeks Handlowy²⁷). Ale nie Gierka. Że to było celem Magdalenki. Ale nie Jana Pawła II, który został oszukany przez uczestników sierpniowych narad Jana Pawła II School; że to było już wtedy, gdy ustalono, że premierem będzie Klemens Szaniawski, a więc przynajmniej styczeń 1988, że to było celem nawet wizyty Jaruzelskiego w USA w r. 1985, celem WRONy, która udawała realizację socjalizmu, czyli życzenia stylu myślowego JP II/JPS. Niewątpliwie w tych wszystkich rozmowach nie brano pod uwagę tzw. interesu kobiet.

26 <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/premier-grozi-pozwem-gazecie-wyborczej-dziennik-odpowiada/35lejse>

27 Armia Krajowa informowała rząd, że po wojnie nie mogą wrócić już stosunki przedwojenne, czyli kapitalistyczne. A nawet ostrzegała. Wtedy nawet pre-CIA badało, co zamierza rząd polski w Londynie i jest raport z r. 1942, że to grupa ludzi dążąca do przywrócenia własności w sensie kapitalizmu – tu chodzi o to, że własność uznawała całą struktura poznawcza JP II/JPS – wojtylizm (JP II), popiełuszkizm (JP), Solidarność S’80-89.